N^er 200. Piątek 2. Września 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 1. września. Na budowę kościoła w Wiedniu wpłynęły do c. k. krajowej głównej kasy następujace dalsze składki:

C. k. komisaryat straży finansowej N. 2. złożył 4r.50k., gmina Podhorodce 4r.10k., gr. kat. pleban ks. Towarnicki 1r., mandataryusz p. Krynicki i gr. kat. pleban ks. Lewicki po 30k., gminy: Zupanie 1r.40k. i Wyrłow 40k., Czołhany, Witwica i Wola Zaderewacka 7r.17k., ze składki w kościele w Rożniatowie 2r.6k., gr. kat. pleban ks. Stefan Terlecki 1r.$2^2/_5$k., gminy: Nazurna 1r.$49^3/_5$k., Kobylec 33k., Zahaypol 1r. i Rosochacz 3r.16k., Borszczow 10r., Orelec 9r.29k., poborca podatków p. Czarnek 2r., p. kontrolor Łomnicki 2r., gospodarz na gruncie Czmajka 5k., Alexander hr. Fredro, właściciel dóbr 50r., pp.: Krokoszyński mandataryusz 2r., ks. Hryniewiecki, gr. kat. pleban i Niedzielski poczmistrz po 1r., gr. kat. pleban ks. Latoszyński 1r., gmina Rosochacz 3r.11k., gr. kat. pleban ks. Ilnicki 1r., pp.: Decordy, poborca podatków i Szybalski, mandat. po 1r., Markoski, kontrolor 20k., gmina Prusy i Nowoszyce 1r.33k., pp.: Syczewski i Sozański, właściciele dóbr 15r., urzad nadleśniczowski w Modrzycach, a mianowicie nadleśniczy p. baron Armfeld 2r., pp. leśniczowie: Kiesel 2r., Palmarin, Müller, Agstätten, Dyduszyński, Ponak i Zarzecki po 1r., gmina Targowica 7r.12k., gr. kat. pleban ks. Niedzielski ze składki 2r.6k.

Gminy: Kułaczyn 5r., Sniatyn 15r., Dobrosin 6r.10k., pani Julia Kownacka, właścicielka dóbr 5r., p. Obniski, właściciel dóbr 10r., p. Münter, c. k. porucznik 25r., p. Falkowski, dzierzawca 1r., gr. kat. pleban ks. Winnicki 30k., gminy: Kapuścińce 3r.35k., Nowostawe 6r.10k. i Medwedowce 6r., p. Hołyński mandat. 1r.20k., gr. kat. pleban ks. Liczyński 1r., p. Łuczawski dr. teol. 1r., gmina Pielawa i Janowka 3r.$38^1/_2$k., p. Zabłocki, dzierzawca dóbr 2r., p. Zawadzki mandat. 30k., mieszkańcy Czerkawszczyzny 5r.$18^1/_2$k., gmina Słobudka 15r.40k., gmina Białobożnica 5r. i Kajnowszczyzna 7r. 20k., mieszkańcy gminy Dzuryn 18r.$36^1/_4$k., mieszkańcy gminy Skomorochy 2r.46k., p. Ochocki, właściciel dóbr 15r., p. Taranowski, mandat. 3r., pleban ks. Tauczakowski 1r., mieszkańcy z Wierzbowic 7r.25k., gr. kat. pleban ks. Dasiewicz 2r., gmina Tłusteńkie 7r., ks. pleban Borysikiewicz i syn jego po 1r., właściciele gruntów z Uwysły 7r.40k., gminy: Postołówka 7r.32k., Rakówkąt 3r.46k., Karaszynic 2r.20k., Wierzchowce 2r.6k., Howiłow mały 4r.20k., Peremiłow 6r.40k., Chłopówka 6r., Howiłow wielki 9r., Mszaniec 9r., Chorostków 6r.46k., ks. pleban Kotowicz 30r., urzędnicy prywatni z Chorostkowa 5r., p. doktor Omeis 2r., p. Brzuszkiewicz, mandat. 2r., gminy: Liczkowce 12r., Trybuchowce 7r.50k., Samołaskowce 7r. i Siekierzyńce 2r., p. Wiśniowski mandat. 20k., pp.: Nikodem Skólski, właściciel dóbr 6r., Roman Skólski, właściciel części 1r., ks. Sawczyński, gr. kat. pleban 1r., Winnicki, mandat. 6r., Topolnicki, mandat. 3r. i ks. Czemeryński, gr. kat. pleban 1r., gminy: Zarulińce 4r.2k., Boryszkowce 2r.3k., Bielowce i Wygoda 1r.48k., Laskowce 57r., Kasperowce 5r., Wołkowce 2r.20k., pp. właściciele dóbr: Franciszek Wolański 10r., Wojciech Wolański 5r., młodzież szkolna w Jazłowcu 1r.54k., członkowie gminy z Dzwiniaczki 6r.24k., gr. kat. pleban ks. Grzybowicz 3r., pp.: Wesołowski, pleban obr. łac. 1r., Siess, respicyent straży finans. 30k., Topolnicki, leśniczy 24k., Karczewski, ekonom 20k., ze składki w kościele w Krzywczach 1r. 38k., gospodarze na gruncie: Zaleski 24k., Sanicki 10k.

(Dokończenie nastąpi.)

Sprawy krajowe.

(Obchód Uroczystości Urodzin N. Pana w Jaśle.)

Jasło, 20. sierpnia. Dnia 18. sierpnia r. b. jako w dzień Urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości naszego miłościwego Monarchy odbyło się w tutejszym kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo, na którem się znajdowali wszyscy urzędnicy, c. k. wojsko, obywatelstwo z okolicy, magistrat miejski z wydziałem i wszystkie cechy. Już o czwartej godzinie zrana zapowiedziało 21 wystrzałów z moździerzy dzień uroczysty, podczas nabożeństwa dawano zwykłe salwy wojskowe, a nabożeństwo zakończono odspiewaniem hymnu ludu. Wieczór było miasto iluminowane. Nabożeństwa kościelne odprawiano w całym obwodzie, a miasta Gorlice, Biecz, Dukla i Krosno były iluminowane.

Jasło, 26. sierpnia. Na otrzymaną wczoraj od wysokiej komisyi gubernialnej w Krakowie telegraficzną wiadomość o uszczęśliwiającem zaręczeniu Jego c. k. Apostolskiej Mości kazało Jasielskie liczne towarzystwo kasynowe dzisiaj wieczór rzęsiście oświecić piękny ogród kasynowy i otworzyło go dla publiczności. Rzęsiste oświetlenie licznemi lampami przy najpiękniejszej pogodzie uświetniało ten radośny festyn, w którym cała ludność miejska, a nawet wielu obywateli z sąsiedztwa miało udział. Festyn rozpoczął się przy odgłosie wystrzałów z moździerzy odegraniem hymnu ludu przez umyślnie sprowadzoną bandę muzyczną i spaleniem ogniów bengalskich. Dwa treściwe transparenta sprawiły zgromadzonej publiczności przyjemną niespodziankę, a muzyka przegrywała przez cały wieczór doborne sztuki ku rozrywce uszczęśliwionej publiczności.

(Rozporządzenie dla Wiednia, Pragi, tudzież czeskich twierdz Königgrätz, Theresienstadt i Josephstadt.)

Gazeta Wiedeńska z dnia 28. sierpnia zawiera następujace rozporządzenie c. k. ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości i c. k. najwyższej władzy policyjnej z dnia 26. sierpnia 1853 obowiązujące dla Wiednia i Pragi, tudzież dla czeskich twierdz Königgrätz, Theresienstadt i Josephstadt względem prawomocności najwyższego patentu z dnia 24. października 1852 i ministeryalnego rozporządzenia z dnia 29. stycznia 1853 w tych miastach.

Gdy na mocy najwyższego postanowienia z dnia 13. sierpnia r. b., począwszy od 1. września r. b. zniesiony jest stan oblężenia w Wiedniu, w Pradze i czeskich twierdzach Königgrätz, Theresienstadt i Josephstadt, przeto wchodzą w moc obowiązującą począwszy od tego dnia najwyższy patent z 24. października 1852 (Dziennik ustaw państwa nr. 223) zawierający postanowienia względem fabrykacyi, sprzedaży i posiadania broni i amunicyi, tudzież noszenia broni, równie jak i ogłoszony rozporządzeniem ministeryalnem z 29go stycznia 1853 (D. u. p. Nr. 16.) przepis względem wykonania najwyższego patentu z dnia 24. października 1852 w rzeczonych miejscach; odnośne zaś ograniczenia wydane przez władze wyjątkowe na czas stanu oblężenia tracą moc obowiązującą.

Obowiązującym pozostaje jednak przepis, mocą którego do wydawania paszportów broni dla okręgów policyjnych w Wiedniu i Pradze umocowane są c. k. dyrekcye policyi, a po-za temi okręgami tymczasowo przynależne starostwa okręgowe.

Bach, m. p. *Krauss*, m. p. *Kempen*, m. p.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Opawa, 24. sierpnia. Uszczęśliwiająca wiadomość o zaręczeniu Jego c. k. Apostolskiej Mości wywołała w całym kraju koronnym powszechną radość. Zaledwie się rozeszła ta wiadomość między mieszkańcami stolicy kraju koronnego, udał się szlązki konwent publiczny, a po nim cała reprezentacya gminy miasta do c. k. prezydenta krajowego z prożbą, ażeby najuniżeńsze życzenia i wyraz najgłębszego udziału w tem radośnem zdarzeniu złożył u stóp Jego Cesarskiej Mości. Pan prezydent krajowy przyrzekł, że niezwłocznie zadość uczyni tej prożbie. *(W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 1. września.)

Obligacye długu państwa 5% $94^1/_8$; $4^1/_2$% $84^1/_8$; 4% --; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; $2^1/_2$% —. Losy z r. 1834 224; z r. 1839 $138^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1392. Akcye kolei półn. 2340. Glognickiej kolei żelaznej $857^1/_2$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 772. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Hiszpania.

(Instrukcye p. Esteban Collantes do dyrektora robót publicznych.)

Madryt, 17. sierpnia. „*Gaceta de Madrid*“ ogłasza kilka instrukcyi pana Esteban Collantes do dyrektora robót publicznych ze względu na rozmaite przedsiębierstwa kolei żelaznych, z czego się okazuje, że kolej żelazna z Barcelony do Tarragona już otrzymała koncesyę rządu. Do koncesyi dla kolei żelaznej z Martorel do Valls y Reuss potrzebne są jeszcze niektóre dokumenta i formalności, nim otrzyma podpis królewski. Koncesya dla kolei żelaznej z Serez do Matagorda jest uznana za ważną; jednak mają kortezy de-

cydować, czyli opuszczony być ma podatek za materyał do kolei żelaznych sprowadzonych z zagranicy. Koncesya dla kolei żelaznej z Mataro do Areno de Mor otrzyma jeszcze modyfikacye stósowne do istniejących ustaw. Koncesye dla kolei żelaznych z Barcelony do Mataro, tudzież z Barcelony do Granollers otrzymały już najwyższe potwierdzenie. *(W. Z.)*

Anglia.

(Nowiny dworu.)

Londyn, 22. sierpnia. Urodziny księcia Alberta obchodziła przedwczoraj familia królewska w sposób zwyczajny na wyspie Wight. Dla wszystkich robotników zatrudnionych w Osborne, dla majtków na jachtach królewskich, dla żołnierzy tamtejszej załogi i dla straży wybrzeżnej, w ogóle dla 300 osób wyprawiła J. M. królowa publiczną ucztę przed zamkiem pod gołem niebem.

Jego królewiczowska Mość książę Adalbert Prus zwiedzał przedwczoraj magazyny wojennego portu w Gosport (Portsmouth) i arsenał. *(W. Z.)*

Francya.

(Rozporządzenie względem wysełania do kolonii karnej w Guyanie. — Dekret cesarski. — Ułaskawienia. — Wzburzenie w departamencie du Nord. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 22. sierpnia. Odnośnie do dekretu z dnia 27. marca 1852 względem założenia kolonii karnej w francuskiej Guyanie, ogłasza *Monitor* rozporządzenie postanawiające, że tam wysełane być mogą:

Wszystkie indywidua obojej płci, tak afrykańskiego jak azyatyckiego pochodzenia, które przez trybunały w Guyana, Martinique, Guadeloupe i wyspy de la Reunion skazane zostały do ciężkich robót, i indywidua obojej płci i powyżej wspomnionego pochodzenia skazane na więzienie w koloniach.

Skazani na więzienie mają być ściśle odosobnieni od więźniów skazanych do ciężkich robót i mogą także po-za więzieniem być użyci do pożytecznych robót publicznych. Każda zamierzona ucieczka karaną być ma przedłużeniem kary od 2 do 5 lat.

Monitor zawiera po raz pierwszy dekret, mocą którego niektóre osoby otrzymały pozwolenie noszenia orderów nadanych przez obcych monarchów a oraz i postanowienie, jak te ordery mają być noszone. Między temi osobami znajduje się p. Porcher de Lafontaine, adwokat c. k. austryackiej ambasady, któremu J. c. k. Apost. Mość nadał order Franciszka Józefa.

Przy sposobności imienin Cesarza ułaskawiono zupełnie czternastu więźniów skazanych na robotę przymusową, ośmnastu otrzymało zmniejszenie kary na galarach; wszystkie kary dyscyplinarne zostały opuszczone a wielu więźniom złagodzono kary.

Dnia 18. sierpnia umarł jedyny syn i spadkobierca marszałka Davoust po długiej chorobie w czterdziestym trzecim roku życia.— Z nim gasną tytuły księcia Eckmühl i księcia Auersteed, które odziedziczył po ojcu.

W departamencie du Nord panuje od kilku dni wielkie wzburzenie. Wieczór i w nocy 15. sierpnia zaszły groźne zamieszki w Maubeuge. Mieszkańcy tego miasta wszczęli sprzeczkę z kirasyerami garnizonu a wojsko aresztowało wiele osób. Sądzono że się już wszystko skończyło, ale 17. rano wszczął jeden robotnik sprzeczkę z podoficerem, który swego przeciwnika kazał przyaresztować. Wnet nadeszli inni robotnicy i uwolnili swego aresztowanego towarzysza. Cała sprawa wytoczyła się przed sąd.

Minister spraw wewnętrznych kazał przez prefektów wezwać wszystkie dzienniki na prowincyi, ażeby podpisywały swoje artykuły, gdyż w przeciwnym razie podpadną prawnej karze. — W ostatnich czasach wydarzyły się często wypadki, że niepodpisywano artykułów dziennikarskich.

W Havre sprzedawano w tych dniach na publicznej licytacyi 300.000 hektolitrów zboża, które rząd kazał zakupić w Anglii. — Sprzedano je o kilka franków niżej ceny, po której je nabyto. *(A. B. W. Z.)*

(Dar rady gminy miasta Dieppe dla Cesarza Jego Mości. — Obostrzenie środków przeciw domokrążtwu z książkami w depart. Allier. — Wiadomości z Marokko.)

Paryż, 23. sierpnia. Burmistrz w Dieppe złożył J. M. Cesarzowi dyplom uchwały rady gminy, według której oddano Cesarzowi darem na własność wieczystą ratusz w Dieppe wraz z przyległem pobrzeżem, przeznaczonem wyłącznie na założenie łazienek dla J. M. Cesarzowej. Wieczór przyjmowała J. M. Cesarzowa deputacyę rybiarek, które złożyły Jej w darze koszyk z kwiatami i muszlami.

Prefekt departamentu Allier obostrzył środki przeciw domokrążtwu z książkami lub innemi pismami drukowanemi. Żandarmerya otrzymała rozkaz, ażeby nieprzestając na samem już przeglądaniu kart pozwolenia, rewidowała także paki i paczki, a to dla przekonania się, czy też nieprzemycono pism zakazanych. Prefekt przytem oświadcza, że pojawienie się pism podburzających i niemoralnych w jego departamencie znagliło go do tej ostrożności.

Z Maroko otrzymano tu doniesienia z 9go b. m. Stosunki krajowe potąd jeszcze bardzo krytyczne. Wojska cesarskie odniosły kilka mniej znaczących zwycięztw nad rokoszanami. Dwóch pojmanych przywodźców rokoszan ścięto w stolicy na placu Mequinez. *(W. Z.)*

Belgia.

(Uroczystości na cześć zaślubienia się księcia Brabantu.)

Bruxela, 23. sierpnia. Wczorajsza iluminacya była nader świetna i powszechna w całem znaczeniu tego słowa: najmniejsze bowiem nawet uliczki przedmiejskie od tego się niewyłączyły. Na głównych ulicach, przyozdobionych uroczyście chorągwiami, girlandami, transparentami i oświetlonych przepysznie, panował aż do późnej nocy natłok niezmierny. Z pomiędzy gmachów oświetlonych odznaczał się ratusz, dworzec kolei północnej, kościół Redemptorystów, hotele niektórych ministrów i księcia Chimay. Najpiękniejszą uroczystością tego wieczora była serenada wyprawiona przez towarzystwo wielkiej harmonii o 8mej godzinie J. M. królowi i familii królewskiej na placu przed pałacem. W niewielu minutach wzniesiono przed pałacem kiosk, w którym liczna orkiestra i śpiewacy zajęli miejsca, a liczna publiczność zaległa cały plac i przyległe ulice. Po skończonej serenadzie wyraził wielki marszałek, hrabia Mornix, prezydentowi towarzystwa podziękowanie w imieniu J. M. króla. O godzinie 10tej udał się J. królewicz. M. książę Brabantu wraz z swojem rodzeństwem, tudzież w asystencyi burmistrza i niektórych osób ze świty dworskiej z pałacu pięcioma powozami na illuminacyę, i śród radośnych okrzyków ludności objechał większą część miasta. W ratuszu wysiadł książę z księżną i blisko przez cały kwadrans przechadzali się po galeryi mimo panującego tam natłoku ciekawych.

PO ŚMIERCI!

(Opowiadanie romantyczne.)

(Ciąg dalszy.)

Henryk chciał mówić, ale hrabia nie przypuszczając go do słowa tak dalej prawił: „Milcz, jeźli ci życie miłe. Gdyby się świat dowiedział, co tu zaszło, toby honor domu mego był nazawsze splamiony, a ja musiałbym z hańbą wynieść się z tej strony. Przeto wspomnienie tej chwili i wszystkich innych, które na moim zamku spędziłeś, niechaj się nazawsze zatrze w pamięci twojej. Jeżeli kiedy za łaską moją odzyskasz wolność, to uchodź ztąd daleko, a imienia twego niech tu żaden język ludzki nie wymawia. Bądź powściągliwym i uległym, ażebyś kiedyś uzyskał tę łaskę; nim to jednak nastąpi, postaram się o to, żebyś mi nieszkodził, a odpokutował za ciężką zbrodnię.“ I rzekłszy to dał znak służalcom, którzy natychmiast pobiegli z biednym śpiewakiem i zniknęli z nim w ciemności.

Nazajutrz rozeszła się w zamku wieść, że Henryk Melaun przez nieostrożność spadł z okna i zabił się i że niechcąc przerywać wesołości uczt pochowano go raniutko w cichości. Żałowano powszechnie skromnego i wielce utalentowanego młodzieńca, aż nareszcze inne zdarzenia osłabiły a powoli zupełnie zatarły pamięć o nim; bo coraz świetniejsze, coraz liczniejsze wyprawiano festyny i biesiady, gdy Filip z Auvergne wystąpił jawnie jako konkurent o rękę hrabianki Beatryki. Jakoż hrabianka nie miała dłużej odwagi opierać się wyraźnym naleganiom ojca, ani przyzwoitym i gorącym afektom pana Filipa; tem bardziej, gdy się przekonała, że ów dumny pan, któremu cały świat zazdrościł świetnych przymiotów jego, szczérze ją pokochał. Gdy tedy pewnego dnia ojciec mocno nalegał na nią, przyrzekła mu ze łzami, że odda rękę uporczywemu konkurentowi. Z tem przyrzeczeniem córki pospieszył uradowany ojciec do przyszłego zięcia i oznajmił mu zupełne zwycięztwo.

I znowu wyprawiano świetne uczty podczas uroczystości zaręczyn, a dzień wesela wyznaczono na przyszły miesiąc. Ale zostawmy ojca i narzeczonego z ich radością, a młodą narzeczonę z jej głęboką tajemną boleścią, a do zamku Waldeck powrócimy dopiero wtenczas, gdy w dzień wesela po skończonym bankiecie zgasła już i ostatnia pochodnia przyświecająca do tanów godowych, gdy pan młody wyszedł z panną młodą z sali balowej, a hrabia Waldeck gości swoich wśród żartów i śmiechów odprowadził do przeznaczonych dla nich pokojów.

Nazajutrz ze świtem otworzyła się ukryta furtka w murze zamku Waldeck, a dwaj służalce wyszli z niej, wiodąc ze sobą jakiegoś młodzieńca; udali się z nim drogą wiodącą z zamku w dolinę i odprowadzili go aż na granicę terytoryum Waldeckiego. Tam zatrzymali się, a starszy z nich rzekł do młodzieńca: „Dopóki hrabianka Waldeck żyła, trzymano cię w lochu podziemnym, ale hrabianki już niéma, a od dnia dzisiejszego znamy tylko panią Auvergne. Jesteśmy przekonani, że tej damy nie znasz i nigdy znać nie będziesz. W tej nadziei pozwalamy ci wsiąść na konia, którego tam

Dnia dzisiejszego zaś odznaczyła się świetnością swoją wielka kalwakada historyczna, przedstawiająca w pierwszej części pochodu Bruxelę 16go stólecia, w drugiej zaś Bruxelę tegoczesną, a to zupełnie według urzędownie ogłoszonego programu, i przeciągająca głównemi ulicami od godziny 2giej do 6tej po południu przy odgłosie muzyki i śród ogromnego natłoku. Na ulicy de la Colline wstrzymał się pochód nagle na wezwanie burmistrza, a to dla przepuszczenia dwóch czterokonnych powozów dworskich; w pierwszym z nich znajdowali się JJ. królewicz MM. książę i księżna Brabantu, w drugim zaś hrabia Flandryi z księżną Karoliną. Śród radośnych okrzyków ludności, za które familia królewska uprzejmie pochyleniem głowy dziękowała, pomknęły się powozy dworskie ku ratuszowi, a pochód postępował w dalszą drogę. W drugiej jego części odznaczył się szczególnie powóz robotnic korónek, w którym znajdowało się dwanaście dziewcząt zajętych wyrabianiem korónek, dalej powóz z godłem handlu i w kształcie potężnej wielkości okrętu ozdobionego banderami wszystkich narodów żeglujących, a wkońcu powóz wyobrażający konstytucyę belgijską. Ostatni ten powóz mający 20 metrów wysokości i ogromne zresztą rozmiary, mieścił na ogromnej podstawie dwa posągi: konstytucyę koronującą królestwo. Na przodzie powozu widziano Belgię siedzącą na lwie wspaniałym. Za okazaniem się tego powozu wznosiły się zewsząd okrzyki: „Niech żyje król! Niech żyje Belgia!“ Podczas przeciągania pochodu przed pałacem, znajdował się król na balkonie w towarzystwie swojej familii i w asystencyi świty dworskiej; każdy powóz zatrzymał się tam na chwilę, a należące do tego pochodu osoby wznosiły wiwaty dla króla. Przez cały ciąg tej uroczystości niewydarzył się żaden przykry wypadek i tylko deszcz chwilowy ujmował jej nieco świetności. — Przy sposobności zaślubin następcy tronu darowano wojskowym wszelkie kary zapadłe za mniejsze przewinienia, jak również darowano zupełnie lub złagodzono karę wielom na więzienie skazanym osobom wojskowym i cywilnym. — We wszystkich miastach belgijskich ogłoszono wcześnie uroczystość zaślubin księcia Brabantu, a w dzień przypadający odśpiewano „Te Deum“ we wszystkich kościołach i wszędzie przyozdobiono gmachy i mieszkania. *(G. W.)*

(Wielka recepcya w pałacu król.)

Bruksela, 25. sierpnia. Wczoraj o pierwszej godzinie była w pałacu wielka recepcya z przyczyny zaślubin. Jego Mość król przyjmował Ciało dyplomatyczne, na którego czele był nuncyusz apostolski Msgr. Gonello. Król i królewska Rodzina przyjmowali następnie po kolei deputacye Senatu i izby Deputowanych, trybunału kasacyjnego, rachunkowego i apelacyjnego, królewskich akademii umiejętności, sztuk pięknych i medycyny, grono wysokich urzędników ministeryalnych, gubernatora i dyrektorów banku, burmistrza miasta Brukseli, duchowieństwo katolickie, reprezentantów innych wyznań, radę administracyjną uniwersytetu, naczelnych komendantów miejskiej gwardyi obywatelskiej itp. Jego królewska Mość przedstawiał Jego królewiczowskiej Mości księciu Brabancyi i Jej cesarzewiczowskiej Mości księżnie wszystkie osoby, które miały zaszczyt złożyć swoje życzenia rodzinie królewskiej. *(W. Z.)*

Włochy.

(Zbiegowiska. — Ogłoszenie syndyka.)

Genua, 24. sierpnia. Dla nadzwyczajnej drożyzny chleba robiono tu na dniu 22. zbiegowiska i demonstracye przeciw piekarzom. Dla przywrócenia spokojności musiano użyć zbrojnej siły i przyaresztowano kilku burzycieli.

Nazajutrz, chociaż spokojność niezostała już zakłócona i tylko dla ostrożności liczne patrole przeciągały po mieście, wyszło następujące ogłoszenie syndyka:

„Obywatele! Wszczęte wczoraj dla drożyzny chleba niepokoje mogłyby w razie ponowienia się pociągnąć za sobą nowe podwyższenie cen, gdyż obudziłyby u sprzedawców chleba nieufność i zniechęcenie. Wyższą cenę chleba przypisać trzeba podrożeniu zboża we wszystkich miastach europejskich, a u nas są ceny te nawet niższe niż na innych targowicach. Rada miejska niezaniedbuje czuwać nad tem, aby w sprzedaży żywności żadnych monopolów i nadużyć się niedopuszczano. Szanowanie osób i własności jest pierwszym obowiązkiem naszym, jak również pierwszym obowiązkiem władz jest ochraniać je i czuwać nad ich bezpieczeństwem. Obywatele, niesłuchajcie tych, którzy pod pozorem Waszego dobra oszukują Was i do szkodliwych czynów Was i Wasze rodziny pociągnąć usiłują.“

„Corriere mercantile“ uważa to wszystko za małoznaczący wypadek i opowiada go następnie: Dziś, 22. około 1. godziny z południa wystąpiła hurma kobiet z najuboższych klas ludności przed pałacem Tursi wykrzykując na drożyznę chleba. Niektóre z nich udały się do syndyka, ale wkrótce odeszły nazad spokojnie. Potem rozpierzchł się ten tłum niewieści na różne strony, wykrzykując najbardziej przed sklepami piekarzów i sprzedawców żywności, którym zarzucały ostatnie podwyższenie ceny chleba o 1 do 2 centezymów na funcie. Później zkupiły się jeszcze raz w znaczniejszej liczbie i wykrzykiwały na przedawców zboża. Zdawało się, że wszystko to skończy się bez szkody i zakłócenia porządku, gdy kilku nikczemników, pragnących korzystać z tej sposobności, podburzyło tak dalece rozjątrzoną tłuszczę, że się rzucono na kilka sklepów, wdarto się do nich gwałtem, i zmuszono ich właścicieli sprzedawać swe zapasy żywności po najniższych cenach. Oprócz tych pożałowania godnych excesów niewydarzyło się nic ważniejszego. Tłum rozeszedł się zupełnie około godziny 2giej, i z siły zbrojnej robiono bardzo mało użytku.“ — Podług najnowszych wiadomości niewydarzyły się już żadne dalsze zakłócenia spokojności.

(Wiadomości potoczne z Rzymu.)

Rzym, 22. sierpnia. „Gior. di Roma“ ogłasza pismo apostolskie Jego Świątobliwości Papieża, tyczące się utworzenia tak zwanego „Seminarium pium.“

„Messagg. di Modena“ pisze: Monsg. Luigi Ferrari, sekretarz kongregacyi dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, odjechał temi dniami do Wiédnia; mówią, że podróż ta zostaje w związku z toczącemi się obecnie układami dla zawarcia konkordatu.

Nadzwyczajny poseł niederlandzki, pan Ligthenveld, ukończył swoją misyę i powrócił do Haagi. Pod względem formuły przysięgi wobec rządu holenderskiego i materyalnej rezydencyi biskupów, wyjednał on znaczne modyfikacye, ale tytuły biskupich i arcybiskupich rezydencyi musiały pozostać niezmienione.

W Rzymie i po przedmieściach jego wydarzają się ciągłe aresztacye zostające w związku z odkryciem komplotu demagogicznego.

(Środek przeciw drożyźnie zboża.)

Modena. Dla zapobieżenia dożyźnie zboża, zawarł rząd tutejszy kontrakt liwerunku, za pomocą którego będzie mógł dostawać znaczne masy mieliwa z zagranicy i sprzedawać je dla użytku

---

w krzakach znajdziesz. Ale uchodź na nim jak najprędzej i pamiętaj zawsze o tem, że spiewak Henryk Melaun z Augsburga spadł z okna i już nie żyje.“ Rzekłszy to oddalili się służalce, a młodzieniec prawie bezprzytomny, postąpił chwiejącym się krokiem ku wskazanym krzakom, gdzie padł na kolana, zwróciwszy smutne spojrzenie ku wieżom zamkowym.

Uroczystości weselne już dawno minęły i tylko na usilne prośby hrabi, który nie mógł rozłączyć się z dziećmi swemi, nie odjeżdżał pan Filip do dóbr, lecz bawił ciągle w zamku Waldeck. — Pewnego tedy dnia zrana — a był to mglisty dzień zimowy — wszedł Lancelot, stary nieodstępny sługa Filipa Auvergne do pokoju pana swego. Obejrzał się badawczym wzrokiem w około, a przekonawszy się, że jest sam na sam z panem, ukląkł przed nim, pocałował go w rękę, i rzekł drżącym głosem: „Cześć i chwała, radość i długie życie panu memu! Wielmożny pan taki dobry i łaskawy na każdego, że dalibóg zasługuje mieć niebo na ziemi, ale ja się obawiam, że tak nie będzie, bo ci, co panu powinni być najwierniejsi, zdradzają pana.“

— Co pleciesz stary? — zawołał pan Filip, patrząc mu surowo w oczy — któż-to mię zdradza?“

— „Ach panie — mówił sługa dalej — to mię w dzień dręczy, a w nocy nie daje zasnąć spokojnie, bo niewiem, gdzie znaleźć dowodu, żeby sprawdzić to okropne oskarzenie. A jednak nie godzi się milczeć, bo jakom żyw wiem z pewnością, że pana zwodzą, a honor domu pańskiego zhańbiony na zawsze.“

— „Czyś oszalał? — zawołał Filip zmieniony — wiesz ty o tem, że tą nieszczęsną mową narażasz twą głowę?“

— „Wiem to panie! — rzekł wierny sługa — i chętnie ofiarowałbym życie moje, gdybym niem zdołał okupić spokojność domu pana mojego. To co ja wiem, są tylko domysły, a szczęśliwy byłbym w godzinie śmierci mojej, gdyby były fałszywe. Ale proszę posłuchać mię wielmożny panie: Pani nasza, a małżonka wielmożnego pana ma jakąś miniaturkę, a dobywa ją tylko wtedy, gdy jest sama i sądzi, że ją nikt nie widzi; wtedy to pieści i całuje ją, a przytem tak rzewnie płacze, że aż smutek człeka zbiera patrzyć na nią. Chodzi często do lasu do starego pustelnika, co tam siedzi, a dopóki tam bawi, niema przy niej nikogo prócz jej pokojowy, ulubionej powiernicy jej serca. Dlatego proszę pana mieć się na ostrożności, ażeby pan za późno nie pożałował pobłażania swego.“

Lancelot odszedł i zostawił pana swego z żądłem zawiści w sercu. Hrabia Waldeck nadszedł na to i zapytał zięcia o przyczynę widocznego wzruszenia; dowiedziawszy się o co rzecz idzie, pienił się ze złości, złorzeczył Lancelotowi, córce i sobie samemu i chciał zaraz wytoczyć otwarte śledztwo, ale pan Filip wymógł na nim usilną prośbą, że odłoży sprawę aż do powzięcia jasnych dowodów. Tymczasem wrócił Lancelot z doniesieniem, że pani w towarzystwie pokojowy swojej udała się do kaplicy pustelnika.

— „A więc ruszajmy i my do lasu,“ — zawołał hrabia — a gdy się przekonamy zasiędziemy na sąd surowy!“

I niezwłocznie udali się w drogę. W głębi lasu leży wąwóz; wązkie ścieżki prowadzą do niego, dostępne tylko osobom dobrze świadomym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

konsumentów po cenach przeciętnych z Tryestu, Liwurny, Bononii i Parmy. Pierwsza dostawa nastąpiła już temi dniami.

(Ładunki zboża.)

Liwurna, 24. sierpnia. Przeszło 60 okrętów naładowanych zbożem, między temi znaczna liczba z morza Czarnego, zawinęły do tutejszego portu. *(A. B. W. Z.)*

Niemce.

(Nowiny Dworu bawarskiego.)

Mnichów, 22. sierpnia. Pow. Augsburgska gazeta pisze: „J. królewicz. M. książę Maxymilian Bawaryi udał się niedawno do Baden-Baden. Z tej więc przyczyny przybył tu książę dopiero wczoraj wieczór, chociaż go się jeszcze w sobotę wieczór spodziewano. Książę znajdował się właśnie na koncercie, kiedy otrzymał depeszę telegraficzną z pocieszającą wiadomością o zaręczynach J. M. Cesarza. J. królewicz. M. odjechał dziś zrana do Ischl. Publiczność bierze powszechny udział w szczęśliwem zdarzeniu ściślejszego jeszcze połączenia się obydwóch Domów książęcych i tak już z sobą spokrewnionych.“

(Sprawy zgromadzenia związkowego. — Zarys ustawy związkowej dla dozorowania stowarzyszeń.)

Frankfurt n. M., 22. sierpnia. Rząd król. saski zaproponował zgromadzeniu związku niemieckiego prawne postanowienia dla uzupełnienia uchwały z 19. czerwca 1845 tyczącej się „ochrony dzieł umiejętnych i sztuki przeciw przedrukowi i nieprzyzwolonemu odwzorowywaniu.“ Pomienioną uchwałę ochraniającą dzieła te przez cały ciąg życia autora i 30 lat jeszcze po jego śmierci, wykładano sobie rozmaicie i bardzo odmiennie. Dla uzyskania więc wspólnej podstawy prawnej dla wypadków tam przytoczonych, zaproponowano ze strony saskiej, ażeby czas zgonu wszystkich autorów zmarłych przed ogłoszeniem uchwały związkowej z 19. czerwca 1845 rachowano w ogóle od dnia zapadłej uchwały, i odtąd chroniono jeszcze przez lat trzydzieści wszelkie dzieła dawniej ogłoszone, a w razie nieprzyjęcia tej propozycyi rozciągniono ochronę do lat 30 po śmierci autorów dzieł przed rokiem 1845 ogłoszonych.

— Ułożony przez barona Schrenck zarys ustawy związkowej dla dozorowania rozmaitych stowarzyszeń, jest według *Frankf. Journ.* następującej treści: Wszelkie stowarzyszenia zagrażające publicznemu porządkowi i bezpieczeństwu są zakazane; każde stowarzyszenie obowiązane jest do przedłożenia zwierzchności swego statutu, wykazu przełożonych, a na żądanie także i wykazu członków swoich. Przełożeni tych stowarzyszeń powinni być w gminie osiedli i niepoślakowanych obyczajów. O każdym zborze politycznych stowarzyszeń należy wprzód władze policyjne zawiadomić, które upoważnione są znieść każde stowarzyszenie z dążnościami przeciwnemi tym postanowieniom. Zarys ten wzięto następnie pod rozpoznanie i uchwalono zasiągnąć tyczące się oświadczenia w przeciągu trzech następujących miesięcy. *(Abbd. W. Z.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Pismo ministra Multan do redakcyi „Journal des Debats“.)

Journal des Debats ogłasza następujące pismo:

„Mój Panie! Pomiędzy podanemi w ciągu tego miesiąca w dzienniku pańskim wiadomościami z Konstantynopola znajduję artykuł tyczący się wyłącznie przysłanego hospodarom wezwania, ażeby przerwali stosunki swoje z wysoką Portą. Pański korespondent donosząc o tym wypadku, dodaje z wszelką pewnością, że książę Ghyka zerwał już wszelkie stosunki z rządem Jego Mości Sułtana, że przeto pełnomocnik jego stał się nadal niepotrzebnym, a dywan został uwiadomiony, że odtąd niebędzie mu już wypłacony haracz przynależny od księcia.

Jestem upoważniony ogłosić wszystkie te dodatkowe wiadomości za zupełnie fałszywe. Książę Mołdawii, wezwany od władz rosyjskich, aby przerwał stosunki swoje z wysoką Portą i wypłacanie haraczu jako niezgodne ze stanem okupacyjnym księstwa, ograniczył się na przesłaniu dosłownej treści tego wezwania do ministeryum Porty, niedodając żadnych objaśnień i niewyciągając z tego żadnych wniosków, gdyż uważał to za sprawę obchodzącą tylko obadwa dwory i nienależącą do zakresu jego kompetencyi. Wszystkie dalsze wiadomości w tej mierze są równie niedokładne. Niewątpię, że pan to sprostowanie umieścisz w najbliższym numerze swego pisma.

Przyjm pan i t. d.

Minister Mołdawii,
C. Ghyka. *(Abdb. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Madryt, 27. sierpnia. Minister spraw wewnętrznych przygotowuje nową ustawę o prasie.

Haaga, 27. sierpnia. Minister wyznań spodziewany z powrotem z Rzymu i słychać, że niebawem poda się do dymisyi.

Genua, 27. sierpnia. Spokojność nienaruszona; krawal kobiet w Pegli przytłumiono z łatwością. „Avenir“ z Nizza zaleca tymczasowe zniesienie cła od przywozu zboża. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 21. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w pierwszej połowie bieżącego miesiąca: korzec pszenicy 9r.3k.—10r.34k.—9r.24k.; żyta 7r.6k.—8.46k.—7r.48k.; jęczmienia 6r.21k.—7r.12k.—7r.24k.; owsa 3r.46k.—5r.6k.—4r.24k.; hreczki 5r.36k.—0—4r.; kukurudzy w Starym Sączu 7r.18k.; ziemniaków 2r.36k.—2r.—4r. Cetnar wełny 23r.—32r.—60r.; nasienia koniczu 35r.—0—30r.; siana 24k.—1r.—40k. Sąg drzewa twardego 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego $3^3/_5$k.—6r.—4r. Garniec okowity 2r.20k.—2r.—2r. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 1. września.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	4	5	7
Dukat cesarski	„ „	5	9	5	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	55	8	57
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	$43^1/_2$	1	$44^1/_2$
Talar pruski	„ „	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	92	3	92	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. wrzesnia 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	92	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	92	30
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. września.)

Amsterdam l. 2. m. $90^3/_4$. Augsburg $108^3/_4$ l. uso. Genua $127^1/_2$ l. 2. m. Frankfurt $107^7/_8$ p. 2. m. Hamburg $80^3/_4$ l. 2. m. Liwurna $108^1/_4$. p. 2. m. Londyn $10.37^1/_2$. l. 3. m. Medyolan 108. Marsylia — l. Paryż $128^1/_8$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $14^1/_4$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. 99. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 30. sierpnia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14^1/_8$. Ces. dukatów obrączkowych agio $13^5/_8$. Ros. imperyały 8.51. Srebra agio $8^1/_2$ gotówka.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. września.

Hr. Jabłonowski Ludwik, z Nastasowa. — Hr. Łoś August, z Werchraty. — PP. Romaszkan Antoni, z Buraków. — Janicki Władysław, ze Sławny. — Madurowicz Walenty, c. k. nadradca finansowy, ze Sambora.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. września.

Hr. Dieduszycki Kazimierz, do Krakowa. — P. Wierzbicki Julian, do Kutkorza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. września.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zran.	27 11 03	+ 12°	+ 19°	połud.-zach.$_0$	pochmurno
2 god. pop.	27 10 4	+ 19°	+ 12°	„	„
10 god. wie.	27 6 4	+ 15°		„	„

T E A T R.

Dziś: Przedst. polskie: **„Niech jedzie na wieś.“**
Jutro: Wielka opera niem.: **„Rigoletto.“**

KRONIKA.

W przyszły czwartek dnia 8. września o godzinie 7 wieczór dany będzie w teatrze hr. Skarbka *wielki Koncert na rzecz funduszu pensyi członków orkiestry teatru tutejszego.* Liczne z stu kilkudziesięciu osób złożone grono najznakomitszych dyletantów i sił muzykalnych Stolicy weźmie udział w Koncercie ku temu celowi dobroczynnemu, a spodziewać się należy, że i publiczność nasza gotowa zawsze popierać szlachetne zamiary i dążności ku podniesieniu instytucyi miejscowych, nie omieszka licznem zebraniem się na ten Koncert pomnożyć środki wspomnionej fundacyi.

W gmachu teatru hr. Skarbka otworzył p. Ignacy *Lewakowski* nową kawiarnię, która tak co do pięknego i wytwornego urządzenia, doboru dzienników i należytej usługi, jako też w każdym innym względzie odpowiada wszelkim wymaganiom publiczności.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.*** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*